

PRZEGŁAD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok VII

Warszawa, piątek 29 kwietnia 1932 r.

Nr. 98

ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 9, tel. M.S. Z., wewn. Nr. 53

TREŚĆ: Sprawy polskie: Polska, Francja a Niemcy. — Sytuacja polityczna w Polsce. — Polska a Gdańsk. — Polska a Litwa. Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech. — Konferencja rozbrojeniowa. Sytuacja międzynarodowa. — Sytuacja polityczna w Z. S. R. R. — Turcja a Z. S. R. R. — Litwa a Niemcy. Sprawa Kłajpedy. — Różne.

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, FRANCJA A NIEMCY.

La Republique 28.IV, (w art. Alb. Bayet'a) omawia stosunki francusko-niemieckie po zwycięstwie Hitlera. „Są punkty, pisze autor, co do których naród niemiecki występuje jednomyślnie: Rzesza, dotknięta ciężkim kryzysem, nie chce płacić reparacji. Częściowo rozbrojona przez traktat wersalski pragnie ona, ażeby inne państwa również się rozbroiły. Pozbawiona swych kolonij oświadcza, że zabrano je niesłusznie. Przecięta na dwoje przez Polskę korytarem Rzesza zapytuje Francję, czy jest to zgodne z logiką, iż udając się z Berlina do Prus Wschodnich, należy wyjeżdżać poza granice Niemiec”.

Bayet zapytuje, czy dla Francji jest rzeczywiście niemożliwe o wszystkich tych punktach rozmawiać lojalnie z Rzeszą. Partja radykalna odrzuca wspólnie z Herriotem myśl jednostronnego zburzenia ustalonego porządku rzeczy. Partja radykalna domaga się energicznie nawiązania rozmów z Rzeszą i jest przekonana, że możnaby łatwo dojść do porozumienia we wszystkich tych punktach. M. in. „w sprawie korytara można znaleźć wyjście, bo myśl ludzka jest zdolna znaleźć modus vivendi, który połączy prawa Polski z prawami zdrowego rozsądku”.

Frankfurter Ztg. 28.IV, w koresp. z Warszawy p. t. „Polska — Francja — Niemcy” omawia głosy polskie ostatnich tygodni w sprawie sojuszu polsko-francuskiego, którego termin upływa w jesieni b. r. Autor głównie omawia artykuły red. Mackiewiczza w tej sprawie i podnosi, że położenie Polski jest inne, jeżeli chodzi o Niemcy i Francję, niż było położenie Rosji. Dziennik zaznacza, że Polska rozumie to położenie i stara się o porozumienie z Niemcami, a te ostatnie powinny ze swej strony odpowiedzieć na te sugestje Polski, co teraz zrobiłoby bardzo dobre wrażenie na wrażliwsze polskie umysły.

Berl. Börsen-Courier 28.IV, pisze, że rozmowa kancl. Brüninga z min. Zaleskim dotyczyła spraw go-

spodarczych a przede wszystkim zagadnienia naddunajskiego. Dziennik zaznacza, że, jak wiadomo, Polska zajmuje b. krytyczne stanowisko wobec planu Tardieu.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Deutsche Allg. Ztg. 29.IV, w koresp. z Warszawy podaje przebieg zjazdu polskich instytucji gospodarczych i szczególnie podnosi przemówienie prezesa Izby przem.-handl. Klarnera, w którym widzi „zapowiedź walki gospodarczej przeciwko Niemcom”.

Pisma sowieckie 27.IV w doniesieniu z Warszawy informują o masowych aresztowaniach komunistów w Polsce w związku z projektowanymi demonstracjami w dniu 1 maja. Donosząc o obradach wszystkich wojewodów pod przewodnictwem ministra Pierackiego, pisma twierdzą, że zjazd wojewodów został zwołany w związku z zaostrzeniem wewnętrznej sytuacji politycznej w Polsce.

POLSKA A GDAŃSK.

Der Tag 29.IV, w koresp. z Warszawy pisze, że prasa polska podaje wiadomość, jakoby w czasie sesji genewskiej we wrześniu Wysoki Komisarz Gravina miał zgłosić rezygnację z zajmowanego stanowiska. Dziennik zaznacza, że należałoby ubolewać, gdyby Gravina rzeczywiście miał zamiar ustąpić „z powodu nagonki prasy polskiej, prowadzonej w tak ostrym tonie, do jakiego z pewnością komisarz gdański nie jest przyzwyczajony”.

POLSKA A LITWA.

Lietuvos Aidas 27.IV, zamieszcza p. n. „Polska propaganda i Wilno” artykuł swego korespondenta paryskiego René Martel'a, który omawia b. przychylny dla Polski artykuł braci Tharaud, jaki w sprawie wileńskiej ukazał się ostatnio w „Paris Soir”. René Martel wyraża oburzenie z powodu twierdzeń braci

PRACOWNIA DZIENNIKA

WYDZIAŁ PRASOWY
COP ZIEMNY BIULETYN

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRAJNICZNYCH

Rok VII
Warszawa, dzień 20 kwietnia 1932 r.
M. 88
ADRES REDAKCJI: Plac Marsz. Piłsudskiego 8, tel. M. 8. 2., wewn. nr. 83
TREC: Sprawy polskie: Polska, Francja a Niemcy. — Sprawy polskie w Polsce — Polska a Czeska — Polska a Litwa. Zagadnienia ogólne: Sytuacja polityczna w Niemczech — Kwestia rozstrzygnięcia Sytuacja międzynarodowa — Sytuacja polityczna w K.S.R.R. — Polska a K.S.R.R. — Litwa a Niemcy. — Sprawy Kijowskie — Kijów

SPRAWY POLSKIE

POLSKA, FRANCJA A NIEMCY.

La République 28 IV. (w. 2. Ab. Barycz) —
was stonami francusko-niemców do wycofania się
liem. 28 kwietnia 1932 r. do 15 kwietnia 1932 r.
niemiecki występuje jednomyślnie: Rzecz, dotychczas
niektórzy krytycy, nie chcą płacić reparacji. Co-
jedną kontrolną przez banki węgelski, pruski
coś, aby imie państwa również się rozwinęło. Po-
stawione wycich kopiami oświadczenia, że rządowi
niemieckie. Przeciwnie na dwa dni przed Polską i wy-
razem Rzeczka zapytuje Francję, czy jest to zgodne z
językiem i odnosi się do Berlinu do Paris. Wskazując
na to, że wycofanie polski granice Niemiec.

Byłoby zapytanie czy dla Francji jest to wycofanie
niezgodne z warunkami tych punktach komisji. Po-
janie a Rzeczka. Partia radyczna odrzuca wycofanie z
historiiom myśl jednostronnego skłaniania ustalonego
porządku rzeczy. Partia radykalna domaga się wyco-
fanie najważniejsi rozmów a Rzeczka i jest przeciwna
na, że możliwy jest do pogodzenia. W
wskazywaniu tych punktach. M. in. w sprawie wyco-
fania. Zależy wyjątkowo, że myśl inna jest to
na całość, a nie tylko, który polski wycofanie. Po-
ski i prawni zdrowego rozumienia.

Fränkfurter 28 IV. w koresp. z Warszawy
o t. Polska — Francja — Niemcy — omawia sprawy
polityczne ostatnich tygodni w sprawie sojuszu polsko-
francuskiego. którego terminu ugięwa w kwestii
Aktor główny omawia artykuły zed. M. in. w sprawie
tej sprawy i podaje, że polskie Polki jest to, że
jeżeli chodzi o Niemcy i Francję, nie było podobnie
Rozm. Dziennik zaznacza, że Polska również nie po-
chodzi i stara się o porozumienie z Niemcami. Je-
podobnie powmy ze swej strony odpowiedzieć na to
sytuacji Polaki, co teraz rozstrzygnie bardzo dobre
kieru na wzmocnienie polskiej unii.

Bevl. Börsen-Courier 28 IV. dzień 20 kwietnia
kancl. Brinniga z m. Zaleskim dotyczący sprawy

Wskazywanie na wycofanie polski granice Niemiec.
niemiecki. Litwacki natomiast, że jest w sprawie Pol-
ski, że wycofanie z warunkami jednostronnego wycofania
Litwy.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE

Prasa. Litw. 28 IV. w koresp. z Warszawy
wycofanie polski granice Niemiec. Litwacki natomiast,
niemiecki. Litwacki natomiast, że jest w sprawie Pol-
ski, że wycofanie z warunkami jednostronnego wycofania
Litwy.

Prasa. Litw. 28 IV. w koresp. z Warszawy
wycofanie polski granice Niemiec. Litwacki natomiast,
niemiecki. Litwacki natomiast, że jest w sprawie Pol-
ski, że wycofanie z warunkami jednostronnego wycofania
Litwy.

POLSKA A CZESKA

Prasa. Litw. 28 IV. w koresp. z Warszawy
wycofanie polski granice Niemiec. Litwacki natomiast,
niemiecki. Litwacki natomiast, że jest w sprawie Pol-
ski, że wycofanie z warunkami jednostronnego wycofania
Litwy.

POLSKA A LITWA

Prasa. Litw. 28 IV. w koresp. z Warszawy
wycofanie polski granice Niemiec. Litwacki natomiast,
niemiecki. Litwacki natomiast, że jest w sprawie Pol-
ski, że wycofanie z warunkami jednostronnego wycofania
Litwy.

Tharaud, że w Wileńszczyźnie jest zaledwie 0,5 procent Litwinów, że Wilno zawsze było i jest miastem rdzennie polskim, i że kwestję wileńską stworzył prof. Woldemaras w celu wywołania wojny w Europie. René Martel zwraca uwagę Litwinów na

wzmoczenie się wpływów propagandy polskiej we Francji i podkreśla, że wzmoczenie to jest związane ze staraniami min. Kühna zdobycia dla Polski we Francji większej pożyczki.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Deutsche Tageszeitung 27.IV, pisze, że Polacy w Prusach doznali wielkiego rozczarowania z powodu nie uzyskania ani jednego mandatu. Dziennik zaznacza, że polskie organizacje z zagranicy popierały u silnie akcję wyborczą na Górnym Śląsku, na Pomorzu i na Mazurach i spodziewały się, że conajmniej na Górnym Śląsku uda się przeprowadzić polskiego kandydata.

Völkischer Beobachter 27.IV, w koresp. z Warszawy pisze, że dla Polski było zwycięstwo Hitlera w wyborach do sejmu pruskiego „wielką niespodzianką”.

Hamburg. Nachrichten 28.IV, pisze, że partja centrowa liczy na możliwość utworzenia rządu w Prusach przy pomocy grup prawicowych, gdyż wówczas zachowałyby swoje stanowisko języczka u wagi i manewrowałyby między prawicą a lewicą; system zaś wejmarski pozostałby nadal. Dziennik sądzi, że należy wreszcie skończyć z tym systemem rządzenia oraz z przewagą partji centrowej. Ponieważ ta ostatnia nie zechce zapewne podporządkować się kierownictwu prawicy, to należałoby pozostawić przy władzy rząd Brauna i Severinga, po to, aby „system” sam się załamał.

Neue Zürcher Ztg. 26.IV, w kor. z Warszawy pisze, że polska prasa żywo zajmuje się wynikiem wyborów w Prusach; polska prasa podnosi, że uzasadniają się obawy Polski, iż radykalni nacjonałiści wezmą w Niemczech górę nad partjami republikańskimi, stojącymi na gruncie konstytucji wejmarskiej.

Koresp. tegoż dziennika z Moskwy zaznacza, że koła sowieckie przyjęły z radością wynik wyborów w Prusach; bowiem w obecnym układzie stosunków politycznych komunistom przypada poważna rola, w sejmie pruskim będą oni w możności rozbić rząd narodowy.

Corriere della Sera 26.IV, w art. wst. uważa, że położenie w Niemczech zmierza do wyjaśnienia się. Wprawdzie socjaliści narodowi nie odnieśli bezwzględniego zwycięstwa, ale zdążają stanowczo do objęcia władzy. Rządowi nie pomogły policyjne środki, takie jak rozwiązanie organizacji Hitlera, a z wielu stron słyhać, że Niemcy demokratyczne i pacyfistyczne są u kresu swego istnienia, Weimar pogrzebany, a dzwony pogrzebowe dzwonią już układowi wersalskiemu. Prawdopodobnie czekają naród niemiecki trudności ze strony zjadłych nieprzyjaciół zewnętrznych, dla tego zasługuje na uznanie umiarkowana i ostrożna polityka Hitlera. Naród włoski obserwuje Niemcy obiektywnie, ale jest zadowolony, że wielki naród niemiecki wychodzi z marazmu moralnego; Włochy mają bowiem interes historyczny w tem, żeby Niemcy były siłą międzynarodową, skuteczną w tworzeniu równowagi i zapobieżenia wahanom, wynikającym z układów pokojowych.

Il Popolo d'Italia 26.IV, w koresp. z Berlina ocenia wynik wyborów pruskich jako ostateczny upadek mitu o demokracji niemieckiej i jako likwidację

cję sławetnej koalicji wejmarskiej.

Koresp. podkreśla jako znamienne — zdobycie przez Hitlera mas robotniczych w okolicach przemysłowych Westfalji, Hannoverze i częściowo Nadrenji, kosztem socjalistów i komunistów. Sprawa rządu jest zawikłana. Stronnictwa prawicowe nie mają wyraźnej większości bezwzględnej, więc rozstrzygające będzie to, czy katolickie centrum zechce współpracować z prawicą, stawiając za to pewne warunki.

W przeciwnym razie nastąpią dramatyczne walki a o pozytywnej pracy nie będzie mowy. Rząd pruski Brauna powinienby ustąpić; jeśli by miał zostać, korzystając z zamieszania, byłoby to „niedorzecznością umierającej demokracji”. Burżuazja niemiecka podnosi się, a doświadczenia socjalistyczne są u kresu. Takiej fali nacjonalizmu nie było w Niemczech. Ani za Bismarka, ani w okresie przedwojennym. Landtag może obalić ustawę, która wymaga dla utworzenia rządu większości bezwzględnej.

Il Popolo d'Italia 26.IV, w art. wst. nazywa wynik wyborów pruskich wybitnym zwycięstwem narodowych socjalistów, którzy, pokonawszy 19 stronnictw, zdążają zdecydowanie do władzy. Ani przesładowania, ani oszczerstwa, ani rozwiązanie t. zw. formacyj wojskowych nie wstrzymały ich powodzeń, lecz dały im nowe, podobne do plebiscytu. Naród garnie się do tego ruchu odradzającego, pomimo, że mu grożą represjami z zewnątrz. Socjalna demokracja Niemiec przestała być stronnictwem górującem, a większość niemiecka skłania się ku ruchowi hitlerowskiemu. Wyłaniają się nowe Niemcy w Europie, a socjaldemokracja idzie w zapomnienie.

Journal des Débats 27.IV, w art. P. Bernus'a wyraża nadzieję, że wolniejsze tempo pracy konferencji rozbrojeniowej umożliwi niektórym delegacjom zastanowienie się nad wypadkami w Niemczech, które powinnyby otworzyć oczy nawet ludzi najbardziej zaślepionych. Niestety, dodaje dziennik, prasa angielska wysiła się nad zbagatelizowaniem zwycięstwa Hitlera. Ewolucja Niemiec w kierunku skrajnego nacjonalizmu wydaje się Anglikom szczególnie bez większego znaczenia. Ten dziwny pogląd angielski nie jest bynajmniej wynikiem nieświadomości, jest on raczej wyrazem niechęci widzenia złych, lub niebezpiecznych rzeczy w Niemczech. Prasa włoska, również, wyraża swe zadowolenie z toku zdarzeń niemieckich, po pierwsze dlatego, że faszyzm sympatyzuje z hitleryzmem, a po drugie, że Włosi wyobrażają sobie, że sojusz z Niemcami da im ogromne korzyści i, że sojusz ten może być zawarty jedynie z rządem narodowo-socjalistycznym. Dziennik zwraca uwagę na to, że Hitler był również zawsze zwolennikiem sojuszu z Włochami przeciw Francji. Hitler wyraził myśl tę zupełnie niedwuznacznie w swej książce zatytułowanej: „Moja walka”. Możliwe, że przywódca narodowych socjalistów z przyjściem do władzy stałby się bardziej umiarkowany, lecz nigdy nie odstąpi on od ostatecznych celów swej polityki zagranicznej. Cele te, zresztą, są również ideałem innych partji niemieckich.

L'Ere Nouvelle 27.IV, (w art. A. Milhaud) omawia politykę wewnętrzną Niemiec i twierdzi, że Rzeszy braknie w rzeczywistości mocnej prawdziwie demokratycznej partji na wzór mniej więcej francuskiego stronnictwa radykalnego, lub belgijskich i angielskich liberałów. Centrum niemieckie starało się swego czasu odgrywać tę rolę i popierało, poniekąd, politykę odprężenia stosunków europejskich i umocnienia régime'u republikańskiego w Niemczech. Dzisiaj to samo centrum pertraktuje z Hitlerem, a więc zgadza się na umożliwienie tryumfu agitatora nacjonalistycznego. Wobec tego należy wątpić w szczerść ideałów, bronionych przez to stronnictwo.

The Morning Post 26.IV, pisze, iż zwycięstwo Hitlera „można przypisać jego obietnicom, skierowanym do niezadowolonego społeczeństwa. Obiecuje on wybawienie od traktatu wersalskiego, reparacji, żydów, wyzyskujących finansistów, nie wspomina tylko, w jaki sposób skutecznie swoje obietnice. Ruch hitlerowski nie może pozostawać zawsze w opozycji. Wiele osób uważa dlatego, iż byłoby rzeczą pożądaną wykazać jego charakter bluff'u, a to przez dopuszczenie do objęcia przez ten obóz stanowiska, na którym będzie musiał wykazać siłą rzeczy, iż nie potrafi osiągnąć nawet tego, co osiągnęli jego poprzednicy. Autor zastanawia się nad tem, czy Prusy nie byłyby odpowiednim terenem na tego rodzaju eksperyment, — terenem dość dużym, a jednocześnie dość małym na to, by następstwa tego rodzaju eksperymentu nie przyniosły nieobliczalnych wyników.

The Daily Telegraph 26.IV, w art. wst. pisze, że wynik wyborów pruskich nie był niespodzianką dla Anglii. Nawiązując do możliwości utworzenia koalicji pomiędzy hitlerowcami i centrum, autor pisze, że byłaby to dziwna koalicja. Z jednej strony partja, obstarująca przy porządku wewnętrznym i pojednawczości w sprawach zagranicznych, z drugiej — partja, zmierzająca do obalenia ustroju demokratycznego i traktatu wersalskiego. Centrum — przypuszcza dziennik — może być gotowe do tego rodzaju eksperymentu. Autor zapytuje jednak, czy hitleryzm, którego wyznaniem wiary jest nienawiść i gwałt, mógłby przeżyć taką koalicję.

Lietuvos Žinios 27.IV, w art. wst., poświęconym wzrostowi wpływów Hitlera w Niemczech, pisze m. inn.: „Powodzenie Hitlera wypływa stąd, że oszukiwani przez niego wyborcy, a szczególnie robotnicy, nie wiedzą o tem, że Hitler jest agentem ich wroga — wielkiego przemysłu. Wyborcy, oczekujący w razie objęcia władzy przez Hitlera — raj, przekonaliby się jak ten raj wyglądałby w rzeczywistości... Wzmoczenie się wpływu hitlerowców nie rokuje pokoju nie tylko Niemcom, lecz i całej Europie”.

KONFERENCJA ROZBROJENIOWA. SYTUACJA MIĘDZYNARODOWA.

Le Matin 28.IV, w art. H. Koraba twierdzi, że w kołach konferencji rozbrojeniowej nie uważa się hitleryzmu za niebezpieczną tendencję polityczną, lecz za symptomat choroby, za którą odpowiedzialną jest cała Europa, a więc obowiązana jest ona zapobiec jej nawet za cenę wielkich poświęceń. Nad tem dziwnem i powierzchownem rozumowaniem dominuje chęć zrzucenia odpowiedzialności za wszelkie niepowodzenia i zwłoki w zakresie prac konferencji na Francję. Twierdzi się np., że dyskusja generalna została odłożona ze względu na wybory we Francji, tymczasem stało się to dlatego, że nie chciano przeszkadzać zabiegom, czynionym w Prusach w celach ukonstytuowania się rządu centrum — prawica.

L'Echo de Paris 28.IV, w art. Pertinax'a twierdzi, że konferencja rozbrojeniowa jawnie zaniechała sprawy bezpieczeństwa. Stimson, Mac Donald, Grandi i Bruening zgodni są co do tego, że rozbrojenie musi być źródłem bezpieczeństwa, a nie odwrotnie. Uważają oni projekt francuski jako zły żart, najzupełniej nie na miejscu. Za to, w pojęciu ich, solidną podstawą rozbrojenia jest zaniechanie zbrojeń ofensywnych, które, dziwnym zbiegiem okoliczności są właśnie temi zbrojeniami, których zabronił Niemcom traktat wersalski. W każdym razie, delegacja francuska uważa za broń ofensywną tylko taką, która umożliwia ataki na ludność cywilną, znajdującą się daleko od pola walki.

Der Tag 29.IV, pisze p. t. „Frankreichs Torpedoschuss gegen die Abrüstung“, że odmowa Tardieu'go przybycia do Genewy „podziałała drugocząco“ na terenie genewskim, gdyż przez to uniemożliwił on posunięcie naprzód sprawy rozbrojenia. Głosy prasy francuskiej dają poznać, że we Francji istnieje zadowolenie z tego powodu, iż nie doszło do konferencji pięciu mocarstw. Dziennik zaznacza, że Tardieu przynajmniej tyle teraz osiągnął, iż conajmniej do końca maja będą musiały być odłożone decyzje konferencji rozbrojeniowej, t. j. dotąd, aż Tardieu będzie mógł pertraktować o niemieckich żądaniach co do „równouprawnienia“ jednocześnie z niemieckimi żądaniami co do odszkodowań, by wówczas obrać zwykłą drogę kompromisu.

Vossische Ztg. 28.IV, w koresp. z Genewy pisze, że wiadomość o nagłym zachorowaniu Tardieu'go spowodowała w genewskich kołach politycznych „bardzo wielkie zamieszanie“, gdyż w jednej chwili znikła możność odbycia konferencji, do której przywiązywano wielkie znaczenie. Stimson, któremu należy przypisać inicjatywę tej konferencji, opuszcza dzisiaj Genewę, aby udać się w podróż powrotną do Ameryki. Z kół amerykańskich dają wyjaśnienia, że nie było mowy o tem, aby żądać od Tardieu decyzji, których nie byłby w możności powziąć ze względu na zbliżające się wybory parlamentarne. Chodziło jedynie o zorientowanie się w możliwościach porozumienia niemiecko - francuskiego w sprawach rozbrojenia i w ten sposób przygotowanie pomyslnych warunków dla konferencji lozańskiej, jak i dla dalszych obrad konferencji rozbrojeniowej.

Germania 28.IV, w koresp. z Genewy pisze, że znaczenie rozmów genewskich, które trwały 12 dni, polega nietylko na bezpośrednich wynikach, gdyż wobec zbliżających się wyborów we Francji i stanu obrad konferencji rozbrojeniowej nie mogły być te wyniki nadzwyczajne; główne znaczenie tych rozmów polega na osobistym zetknięciu się mężów stanu i na wyjaśnieniu błędów i nieporozumień. Konferencja lozańska przyniesie korzyści tylko wówczas, gdy zostanie odciążona od wielu mniej ważnych zagadnień, a wysunięte będą na czoło tylko sprawy długów politycznych. Również sprawa rozbrojenia może być posunięta naprzód, gdy główne mocarstwa dojdą do porozumienia w sprawie zmniejszenia zbrojeń. w kwestji „równouprawnienia“ i co do roli Ligi Narodów. To samo dotyczy zagadnienia naddunajskiego, jeżeli wogóle cokolwiek ma z niego wyniknąć. Dziennik podnosi, że na terenie genewskim nie tyle można osiągnąć przez szumne demonstracje, obliczone na opinię publiczną we własnym kraju, ile przez staranne przygotowanie rozstrzygnięć i systematyczne kroczenie po obranej drodze. Kanclerz Brüning właśnie trzyma się tego sposobu postępowania i to zapewniło znaczenie jego wizytom genewskim.

The Manchester Guardian 25.IV, w art. wst. w związku z kryzysem ekonomicznym pisze, że o ile ma nastąpić uzdrowienie stosunków to sprawę kryzysu trzeba traktować jako całość. Konferencja 4-ch mocarstw zakończyła się fiaskiem w dużym stopniu dlatego, że próbowała zająć się sprawą finansowego upadku Europy środkowej niezależnie od całokształtu trudności finansowych. Stosunki narodów w Europie cechuje wielka podejrzliwość i obawa, by poszczególne narody nie wykorzystały istniejących trudności w celu uzyskania stałych korzyści. Mężowie stanu odkładają rozwiązanie różnych problemów. Pomimo to dzień porachunku musi nastąpić i sprawy muszą być rozwiązane. Zdaje się, że konferencja w Lozannie będzie właśnie terenem, na którym odraczane sprawy będą musiały być rozwiązane.

The Daily Telegraph 26.IV, pisze, że odroczenie wykonania włoskiego programu morskiego na rok 1932 jest uważane za pewnego rodzaju gest zaufania wobec konferencji rozrojeniowej i jest faktem o dość dużym znaczeniu. Program Włoch na rok 1932 przewidywał ustanowienie równowagi na morzu Śródziemnym. Włochy przygotowywały się do budowy tyluż jednostek morskich co i Francja — to znaczy, że rywalizacja pomiędzy temi dwoma mocarstwami — już i tak dość ostra — jeszcze się zwiększyła. Niebezpieczeństwo to obecnie zostało jedynie odroczone, lecz nie usunięte. Komunikat włoski stwierdza, że nowy program będzie uzupełniony o ile nie dojdzie do porozumienia z Francją. W związku z powyższym rozwojem wypadków, nie wiadomo jeszcze, czy Francja będzie budowała nowy pancernik typu największego.

SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Trybuna Radziecka 27.IV donosi, iż w Kojdanowie otwarty został 27 b. m. 7-my nadzwyczajny zjazd rad kojdanowskiego rejonu polskiego. Obrady zjazdu — pisze „Tryb. Radz.” — nabierają szczególnego znaczenia wobec tego, iż Kojdanowszczyzna została przekształcona w odrębny polski rejon narodowościowy. Rejon ma nosić nazwę im. Feliksa Dzierżyńskiego.

Pisma sowieckie 27.IV ogłaszają uchwałę rady komisarzy ludowych ZSRR. o powszechnym spisie ludności, który ma być przeprowadzony w 1933 r.

Vossische Ztg. 28.IV, w koresp. z Warszawy pisze, że tutaj wielkie wrażenie wywołała wiadomość, jaka nadeszła z Moskwy, iż na podstawie wyroku G.P.U. został rozstrzelany były przywódca polskiej partii chłopskiej Wojewódzki. Dziennik zaznacza, że przyczyna tego wyroku nie jest wiadoma, i że daje on powód do różnych domysłów.

TURCJA A Z. S. R. R.

Ekonomiczeskaja Żiżń 27.IV, nawiązując do pobytu w Moskwie premiera tureckiego oraz przedstawicieli tureckich kół gospodarczych, omawia sytuację gospodarczą w Turcji. Pismo twierdzi, że Turcja przeżywa obecnie dotkliwie przesilenie gospodarcze, spowodowane nie tylko powszechną depresją w całym świecie, lecz również blokadą gospodarczą ze strony mocarstw europejskich. Pod wpływem przesilenia gospodarczego coraz bardziej szerzy się w Turcji hasło kapitulacji przed Europą. Kapitalistyczna Europa usilnie pracuje nad tem, aby za cenę okazania pomocy finansowej stać się dominującym czynnikiem gospodarczym w Turcji i włączyć ją w sferę wyzysku, co w dalszej konsekwencji pociągnęłoby za sobą również

podporządkowanie Turcji wpływowi politycznemu zainteresowanych państw a przede wszystkim Francji i Anglii. W końcu pismo wyraża pogląd, że ZSRR jest jednym z państw, które może okazać pomoc gospodarczą Turcji, nie dążąc do eksploatacji i do celów zaborczych. Pogłębienie więc przyjaźni turecko-sowieckiej — również w dziedzinie gospodarczej — zapewni Turcji samodzielne stanowisko ekonomiczne w stosunkach międzynarodowych.

LITWA A NIEMCY. SPRAWA KŁAJPEDY.

Prasa litewska z 27.IV, obszernie informuje o przebiegu agitacji przedwyborczej w kraju kłajpedzkim, podkreślając niepowodzenie agitacji niemieckiej. Wdłg. prasy, agitacja ta coraz częściej napotyka na sprzeciw mieszkańców Litwinów, którzy nie dopuszczają w wielu wypadkach do odbycia się zebrań wyborczych, organizowanych przez stronnictwa niemieckie. Podając wiadomość o zamalowaniu smołą szyldów firm niemieckich w Kłajpedzie, a m. in. w redakcji „Memeler Dampfboot”, prasa zamieszcza oświadczenie ag. „Elta”, która czyn ten kwalifikuje jako prowokację niemiecką.

Lietuvos Žinios zamieszcza wrażenia amerykańskiego Litwina (J. Pronskusa) z jego pobytu w kraju kłajpedzkim. Pronskus stwierdza, że tylko starzy włościanie kłajpedzcy zachowali litewskość, podczas gdy młodzież wychowana w szkołach niemieckich nie tylko, że nie mówi już po litewsku, lecz ponadto przeziąknięta jest nacjonalistycznym duchem niemieckim, wrogim litewkości. Autor podkreśla jednak, że wzmożona przez litewskie sfery agitacja przedwyborcza cieszy się dużym powodzeniem wśród włościan kłajpedzkich. Aczkolwiek tym razem trudno jest przewidzieć odniesienie przez litewskie lub sprzyjające Litwie stronnictwa niemieckie zdecydowanego zwycięstwa, wszelako — zdaniem autora — zachowanie tej aktywności litewskiej i na przyszłość może dać w swoim czasie dobre rezultaty. Należałoby tylko zwrócić większą uwagę na szkolnictwo litewskie w kraju kłajpedzkim, by odciągnąć dzieci Litwinów kłajpedzkich ze szkół niemieckich.

Lietuvos Aidas donosi, że litewskie ministretwo spraw zagr. zmuszone było interwenjować w poselstwie niemieckim w Kownie z powodu niegrzecznego postępowania urzędników poselstwa wobec interesantów - Litwinów.

Königsb. Hart. Ztg. 27.IV, w notatce p. n. „Prasa litewska cenzuruje mowę premiera Tubelisa” podkreśla, że prasa litewska, podając treść przemówienia Tubelisa, wygłoszonego na zebraniu tautininków, świadomie nie zamieściła ustępu przemówienia, w którym premier litewski wyraził się, że Litwa powinna utrzymywać dobre stosunki z Niemcami ze względów geopolitycznych i gospodarczych.

RÓŻNE.

Slovak 26.IV, omawia książki dr. Henryka Batowskiego i dr. Walerego Wilińskiego, w których jest mowa o Słowakach. Dziennik zaznacza, że jest rzeczą ciekawą, co mówi o Słowakach Polak, a co Rosjanin. Otóż obaj oni doszli do przekonania, że niema narodu czechosłowackiego, jak to propagują Czesi, lecz są dwa narody: czeski i słowacki. H. Batowski doszedł do tego wniosku na podstawie studjów historycznych, a W. Wiliński odniósł to samo wrażenie na podstawie osobistych spostrzeżeń. Obaj autorzy są w tem zgodni, że we wspólnym państwie oba narody powinni posiadać warunki rozwoju t. j. zupełną autonomję.

